

**Beata Iwona KURYŁOWICZ**

## **OKREŚLNIKI SPOSOBU W TEKSTACH JĘZYKA MÓWIONEGO**

Literatura poświęcona polszczyźnie mówionej jest bardzo bogata, nie traktuje jednak o określnikach sposobu. Istnieje tylko jedna monografia Janiny Nowakowskiej pt. *Określniki sposobu w języku polskim*<sup>1</sup>. Praca zawiera ciekawy materiał (źródło stanowią przykłady pochodzące z języka pisanego i mówionego), wyczerpującą klasyfikację formalną i znaczeniową, aczkolwiek baza materiałowa przedstawia stan sprzed kilkudziesięciu lat.

Podstawę materiałową do badań nad określnikami sposobu w języku mówionym stanowią: *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego*<sup>2</sup>, *Składnia rozmowy telefonicznej*<sup>4</sup> oraz nasze własne nagrania, które prowadziliśmy w Białymstoku, od lutego do maja 1999 r. Pięciogodzinny zapis magnetofonowy po przetranskrybowaniu zajął 50 stron znormalizowanego tekstu. Rozmówców wybieraliśmy spośród osób dorosłych (przedział wiekowy od 24 do 50 lat), których język jest wersją mówioną polszczyzny kulturalnej oraz takich, którzy posługują się językiem z małą sprawnością, nie znając norm i zasad. Wyekscerpowany materiał zostanie skonfrontowany z materiałem zawartym w *Określnikach sposobu w języku polskim* Nowakowskiej w celu ukazania charakterystycznych cech syntaktycznych związku czasownika z określnikiem sposobu we współczesnym języku mówionym. Zestawimy i porównamy także konstrukcje składniowe z użyciem określników sposobu charakterystyczne dla języka mówionego inteligencji i ludzi niewykształconych, przy czym szerzej przedstawiony i opisany zostanie ten drugi.

---

<sup>1</sup> J. Nowakowska, *Określniki sposobu w języku polskim*, Lwów 1933.

<sup>2</sup> M. Kamińska (red.), *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego. Generacja starsza, średnia i najmłodsza*, Łódź 1992. Teksty stanowią źródło do badań nad językiem ludzi niewykształconych: w odniesieniu do interlokutorów dorosłych przyjęliśmy wskaźnik wykształcenia co najwyżej podstawowy, s. 4.

<sup>4</sup> K. Pisarkowa, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975. Teksty zamieszczone na końcu książki służą do badań nad kulturalną wersją polszczyzny mówionej: *Ich język jest wersją mówioną polszczyzny kulturalnej (literackiej)*, s. 11.

Zanim przejdziemy do analizy konkretnych przykładów, jeszcze jedna uwaga dotycząca terminologii. Za język mówiony uznajemy „swobodne, spontaniczne użycie języka w przygodnych i naturalnych sytuacjach komunikacyjnych”<sup>5</sup>. Od języka pisanego odróżnia go nie tylko sposób realizacji, ale „o wiele głębsza i istotniejsza różnica tkwi w postawie mówiącego i piszącego, w odmiennych warunkach wykonywania przez nich operacji wypowiedziotwórczej. Język mówiony ma zastosowanie życiowe przede wszystkim w dialogu, w rozmowie (...) tekst pisany układamy świadomie i dowolnie, mając na oku całość zamierzonej wypowiedzi”<sup>6</sup>, czyli są to dwie odmiany jednego języka używane w różnych funkcjach.

Termin „odmiana mówiona języka”<sup>7</sup> ma znaczenie węższe niż termin „odmiana ustna”, w której skład wchodzi takie gatunki mowy, jak pieśń czy piosenka<sup>8</sup>, i które nie mieszczą się w pojęciu mówienia.

Pierwszy problem, który wynika z zestawienia materiału zawartego w pracy Nowakowskiej z materiałem wyekscerpowanym ze współczesnych tekstów języka mówionego związany jest z funkcją określnika sposobu i jego położeniem w zdaniu.

Nowakowska podkreśla, iż funkcją określnika sposobu jest tylko uzupełnienie pojęcia zawartego w czasowniku. W związku z tym w zdaniu centralne miejsce zajmuje czasownik, a po nim dopiero pojawia się przysłówek. Wtedy też, zdaniem badaczki, jest to szyk normalny. To założenie odzwierciedlają zbadane przez autorkę przykłady, w których 80 % wszystkich przysłówkowych określników sposobu pojawia się po czasowniku, a tylko 20 % przed leksemem werbalnym<sup>9</sup>, np.: *Siedząc beczynnie przy ognisku, zamyślił się; Niwiński zapalił powoli papierosa; Pierwszy dzień spędziłem głupio* Now104 (patrz: wykaz skrótów). Nasz materiał nie potwierdza tych informacji, a proporcje kształtują się zdecydowanie inaczej. Otóż, w języku mówionym ludzi niewykształconych w 67 % (106) zbadanych przypadków przysłówkowy

<sup>5</sup> G. Schank, G. Schoenthal, za: J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury XX wieku*, t.2, *Współczesny język polski*, Wrocław 1993, s.101.

<sup>6</sup> Z. Klemensiewicz, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1953, s. 23-25.

<sup>7</sup> Termin „mówiona odmiana języka” wprowadził S. Urbańczyk. Zob. S. Urbańczyk, *Rozwój języka narodowego*, w: Tenże, *Z dziejów powstania języków narodowych i literackich*, Warszawa 1956, s. 9-36.

<sup>8</sup> J. Bartmiński, *Opozycja ustności i literackości a współczesny folklor*. „Literatura Ludowa” 1989, nr 1, s. 3-12.

<sup>9</sup> J. Nowakowska, *Określniki ...*, op. cit., s. 104, 109.

określnik sposobu występuje przed czasownikiem, np.: *Dzisiaj mogę swobodnie mówić, Powinniśmy USG szybko zrobić, Dźwięki mamy niedobrze poukładane, Ciurkiem mi lzy zaczęły lecieć z oczu* WN.

Podobnie rzecz się ma, jeżeli chodzi o język inteligencji, w którym określnik sposobu przed czasownikiem pojawia się w 63 % (95) wszystkich przypadków, np.: *Denerwowałam się na syna, który ostro zareagował na kolegę Tomka, W końcu ja naiwnie stwierdziłam..., ...ale, jeżeli ktoś uważnie przeczyta ...* WN.

Wydaje się, że uzasadnienia takiego stanu rzeczy możemy dopatrywać się w specyfice języka mówionego, głównie w jego podstawowych cechach – spontaniczności i doraźności. Mówiący, który generuje tekst na bieżąco, nie ma czasu na dokładne przemyślenie struktury syntaktycznej oraz „nie ma możliwości rozwiniętej i dłuższej trwającej pracy nad doskonałym wykończeniem słowa”<sup>10</sup>.

We współczesnych tekstach języka mówionego nieco inaczej niż w materiale Nowakowskiej przedstawia się warstwa leksykalna związana z określnikami sposobu. W swoim studium autorka wyodrębniła wiele różnorodnych kategorii, które posłużyły jej do klasyfikacji określników sposobu. Część z nich znajduje potwierdzenie w naszym materiale, ale są również takie kategorie, dla których nie znaleźliśmy przykładów w badanych tekstach współczesnego języka mówionego. Należą do nich: a) przysłówki, które wskazują na cechy wykonawcy pod względem psychicznym, a głównie na stały stan i właściwości psychiczne, np.: *Postępuje oszukańczo* Now 19; b) określniki sposobu, z których poznajemy zamiar, jaki miała osoba działająca: wyrażenie woli w stosunku do kogoś, np.: *Mówił rozkazująco* Now 21; wywarcie wpływu na kogoś, np.: *Spojrzała na niego wabiąco* Now 21; c) kategoria, która obejmuje przysłówki porównawcze, liczebne, przymiotniki, niektóre formy przypadkowe rzeczowników w funkcji określników sposobu. Spośród przysłówek odwyrażeniowych badania nie potwierdzają sposobowych określników należących do typów: „z pańska”, „naprędce”, „w lot”.

W analizowanym materiale notowaliśmy również kategorie reprezentowane tylko przez jeden określnik sposobu, np.: zewnętrzne warunki życia:

<sup>10</sup> Z. Klemensiewicz, *O różnych ...*, op. cit., s.25.

*mieszkam skromnie* Kam 61, przysłówki odzaimkowe „tak samo” np.: *mie się tak samo już nudziło* Pis 169, typ „po bożemu” ma po jednym reprezentancie w języku ludzi niewykształconych: *rządził po swojemu* Kam 165 i w języku inteligencji: *skoro G. po pijanemu się przyznał* Pis 197, imiesłów nieodmienny, np.: *Ona większość czasu spędzała biegając po klatce* (język ludzi niewykształconych) WN.

Jednostkowe przykłady zdarzają się również w formach przypadkowych rzeczowników i wyrażeniach przyimkowych, np.: *zresztą zawsze chodziliśmy za rączkę* – biernik z przyimkiem „za”, *potem oczywiście chodzenie o kulach* – miejscownik z przyimkiem „o” WN.

Za najważniejszą kategorię sposobu Nowakowska uznaje kategorię określników szybkości<sup>11</sup>. I rzeczywiście, mimo że jest to grupa niezbyt liczna (Nowakowska wymienia tylko pięć przysłówków do niej należących: „szybko, żwawo, prędko, żywo, wolno”)<sup>12</sup>, przysówek „szybko” jest jednym z najczęściej pojawiających się określników sposobu. Równie często występuje przysówek „jakoś”, tak przecież typowy dla języka mówionego, np.: *muszę jakoś wrócić do Polski, sobie jakoś poradziłam, naciągnięto jakoś tę siatkówkę* WN.

Najliczniej reprezentowaną grupą określników sposobu w mówionej odmianie języka ludzi niewykształconych jest kategoria, w której czynność wykonywana w pewien sposób może wywoływać doznania psychiczne w obserwatorze. Obejmuje ona 19% wszystkich określników sposobu<sup>13</sup>. Jednakże mimo swej liczebności jest to grupa mało zróżnicowana. Najczęściej pojawiającymi się przysłówkami tej kategorii są wyrazy: „ładnie, dobrze”, np.: *później to uporządkowali ładnie, bardzo ładnie się pszebierali, umiały tak ładnie otśpiewywać, ładnie opowiadałeś, bardzo dobrze powiedział, to idzie dobrze, zrobiły dobrze* Kam 37, 41, 40, 75, 14, 69, 71. Można zatem powiedzieć, iż w tekstach języka mówionego pojawiają się typowe, niewyszukane określniki sposobu odnoszące się do czasowników konkretnych, nazywających podstawowe czynności fizyczne i psychiczne człowieka. W języku mówionym inteligencji, pomimo że określniki sposobu także uzupełniają i precyzują ogólną

<sup>11</sup> J. Nowakowska, *Określniki ...*, op. cit., s. 17.

<sup>12</sup> Przysłówki oznaczające tempo czynności takie, jak: „pomału, powoli” Nowakowska zaklasyfikowała do kategorii przysłówków odwyrażeniowych.

<sup>13</sup> W języku mówionym inteligencji kategoria ta obejmuje 11% wszystkich określników sposobu.

zawartość semantyczną czasowników dotyczących elementarnych sfer życia człowieka, dostrzegamy większe zróżnicowanie leksykalne. W odmianie tej częściej używane są synonimy, wyrazy bliskoznaczne, np.: zamiast przysłówka „dobrze” pojawiają się: „świetnie, znakomicie, nie najgorzej, umiejętnie, pozytywnie”, np.: *świetnie komponuje, uszyła zupełnie nie najgorzej, jak umiejętnie Bulgarzy to wykorzystują* Pis 219,193,214, *wpływa pozytywnie na osobowość chłopca* WN. Zdarza się również w tej odmianie, że określnik sposobu wyrażony jest opisowo, nietypową konstrukcją, np.: *a ja słucham całą zachwycona* WN.

Kolejną właściwością, która w sposób charakterystyczny różni określniki sposobu występujące u Nowakowskiej od określników sposobu wynotowanych ze współczesnych tekstów języka mówionego jest ich kumulacja w zdaniu.

„Przykłady wskazują, że normalnie występują w zdaniu kolejno dwa, trzy a już najwyżej cztery przysłówki, przy czym ta ostatnia liczba jest już zazwyczaj rzadka”<sup>14</sup>. Badania nad określnikami sposobu we współczesnych tekstach języka mówionego nie dostarczają materiału potwierdzającego to spostrzeżenie. Okazało się bowiem, iż w zdaniu w funkcji określników sposobu rzadko występują kolejno, nie tylko cztery przysłówki, ale nawet trzy i dwa. W języku inteligencji odnotowaliśmy po jednym przykładzie z dwoma i trzema przysłówkami, np.: *potrafili entuzjastycznie i goręcej reagować, oni rzeczywiście bawią się beztrosko, przyjemnie, miło* Pis 217,215. W badanych tekstach nie znaleźliśmy natomiast żadnego przykładu, w którym obok siebie wystąpiłyby kolejno cztery określniki sposobu. W języku ludzi niewykształconych również nie występują takie konstrukcje. Pojawiają się, co prawda, połączenia typu: *tak się starali żeby jakoś tag dobrze żyć* Kam140, ale trudno w tym przypadku mówić o trzech określnikach, ponieważ przysłówki: „jakoś” i „tak”, mimo iż pozornie sprawiają wrażenie określników sposobu, są raczej rodzajem protezy, która w toku mowy wypełnia lukę spowodowaną najprawdopodobniej brakiem odpowiedniego słowa.

Kilka słów chcielibyśmy poświęcić jeszcze zdaniom sposobowym, ponieważ i ta kwestia odmiennie przedstawia się w naszym materiale i u Nowakowskiej.

<sup>14</sup> J. Nowakowska, *Określniki ...*, op. cit., s. 114.

Badaczka wyróżnia trzy kategorie zdań sposobowych: bezpośrednie, np.: *Przeoglądam książki w ten sposób, że biorę tom po tomie do ręki* Now 88, skutkowe, np.: *Cesarz wziął duże wydanie Corneill'a i położył w ten sposób, że zakrywało pistolet* Now 94 oraz porównawcze, np.: *Chcę dzisiaj żyć jak cygan artystyczny* Now 96.

W analizowanym materiale nie odnotowaliśmy zdań sposobowych bezpośrednich i skutkowych. Wprawdzie niezbyt często, ale występują zdania porównawcze, np.: *Rozplakałam się tak samo jak moja mama, Przytuliła mnie jak małą dziewczynkę* WN.

Niską frekwencję zdań sposobowych wyjaśniają badania nad składnią chłopskiej mowy przeprowadzone przez Zenona Klemesiewicza. Badacz dowiódł, że na stosunek niewspółrzędności przypada tylko 37% wszystkich syntaktycznych styków o charakterze złożenia. Natomiast wśród wszystkich wypowiedzi niewspółrzędnych wypowiedzenia dopełnieniowe, celowe i sposobowe zajmują łącznie tylko 27,8 % pozycji<sup>15</sup>.

Przewaga zdań złożonych współrzędnie nad zdaniami złożonymi podrzędnie jest znamioną właściwością języka mówionego, którą można tłumaczyć małą pojemnością pamięci operacyjnej mówiącego oraz tym, że konstrukcje złożone współrzędnie są stosunkowo prostsze i łatwiejsze.

Wśród zdań sposobowych porównawczych dominują zdania eliptyczne, w których najczęściej opuszcza się orzeczenie, które brzmiałoby tak samo, jak orzeczenie zdania określanego. Wśród wszystkich zdań sposobowych odnotowaliśmy tylko jedną konstrukcję zupełną: *Na pewno na początku ja się tak samo czułam, jak one się czuły* WN.

Wspomnieliśmy wyżej, że język mówiony ludzi niewykształconych od języka inteligencji odróżnia, przede wszystkim, mało zróżnicowana i niewyszukana warstwa leksykalna oraz brak konstrukcji, w których występują skumulowane określniki sposobu. Na podstawie analizowanego materiału mamy podstawy sądzić, że omówione różnice nie wyczerpują rejestru cech odróżniających interesujące nas odmiany języka mówionego.

W języku mówionym ludzi niewykształconych występują słowa, które nie pojawiają się w czynnym słowniku inteligencji, np.: *My jesteśmy w stanie z żoną zrobić tego w parę dni, bo oboje to robimy* WN, *My wszystko robimy oboje*

<sup>15</sup> Z. Klemensiewicz, *Właściwości syntaktyczne chłopskiej mowy potocznej*, „Język Polski” XLVI, 1966, s. 245-255.

WN. Intuicja podpowiada, że w tym przypadku odpowiedniejszy byłby przysłówek „wspólnie”, albo przynajmniej „razem”, które w tej odmianie raczej się nie zdarzają. Są natomiast dość powszechnie używane w języku inteligencji, np.: *Musimy zdecydować wspólnie, powinniśmy wspólnie rozmawiać o tym wszystkim* WN, *musimy się zastanowić wspólnie* Pis 184. Na tym etapie badań trudno stwierdzić, czy stosowanie zaimka „oboje” zamiast przysłówka „wspólnie” jest cechą mówionej odmiany języka ludzi niewykształconych, czy też jest to zjawisko regionalne, a może nawet indywidualna właściwość językowa.

W zdaniach sposobowych porównawczych stopnia nierównego dla stwierdzenia niezgodności dwóch czynności stosuje się przysłówek „inaczej” ze spójnikiem „jak” albo „niż”, np.: *Postępuję zupełnie inaczej jak ty* Now 104. Tak też jest w języku inteligencji. Natomiast w języku ludzi niewykształconych różny sposób wykonywania czynności wyraża się inaczej, zazwyczaj przy pomocy konstrukcji z partykułą „nie”: „nie (tak) jak”, np.: *farbowali to jeszcze nie tak jak teras* Kam 41, *On tego nie robi jak ty* WN.

W języku ludzi niewykształconych zdarzają się również konstrukcje, w których – w zdaniu określającym po spójniku i przed rzeczownikiem – pojawia się przyimek „za” w funkcji, którą pełni leksem „zamiast”, np.: *I tego że uny jedzum tag jag za minso jag za wendline* Kam 78. Być może, jest to cecha regionalna, ale tego typu konstrukcji nie odnotowuje Dejna, który rejestrował słownictwo ludowe regionu łódzkiego<sup>16</sup>.

Równie częstym zjawiskiem w tej odmianie jest używanie przysłówka „tak”, czy to dla podkreślenia i wzmocnienia treści i znaczenia określnika sposobu, czy też ze zwykłej nieporadności językowej, np.: *i nawet takie te starsze to umiały tak ładnie otśpiewywać, No raczej się ubierała tesz tak skromnie, to się poukładało tag ładnie* Kam 40,143,155.

W tekstach języka mówionego ludzi niewykształconych występują także zdania ze zmienionym szykiem wyrazów. Czasami taka zmiana posunięta jest do ostatecznej granicy, a nawet błędna, np.: *niedobrze tak się robi* WN, *Ale solidny Niemiec mówie pani, tylko lubił żeby mu ucziwie pracować, ucziwie żeby mu pracować, No tesz kto lubi to się tak robi* Kam 58, 15.

<sup>16</sup> K. Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego*, RKJ ŁTN, t. 31, 1985, s. 143-265.

Omówione wyżej właściwości są najprawdopodobniej efektem nieumiejętności płynnego wysławiania się. Mówiący mają trudności z szybkim tworzeniem tekstu, który w pełni oddałby ich intencje.

Słaba umiejętność posługiwania się językiem prowadzi również do licznych zaburzeń w toku wypowiedzi: pomyłek, dewiacji, anakolutów, a także konstrukcji niewykończonych, np.: *No i cós tam jeszcze, no, poszłam właśnie do Żydów, uczyć się na krosnach, no to tak, y wieczorém, tak po południu, kiedy tam miałam czas, to, spadłam i tam, tylko pszes cały tydzień systematycznie czszeba było, no i też zarobiłam* Kam 187. W powyższym zdaniu występuje przysłówek „systematycznie” określający sposób wykonywania czynności, ale czasownik, który by tę czynność nazwał, pozostaje w domyśle.

Podobnie jest w innym przykładzie: *a jeszcze pszettem pszepraszam to oni, starają się go na siłę żeby on powiedział właśnie tymi impulsami* Kam 11. Wypowiedź jest mało zrozumiała, ponieważ w zdaniu określanym brakuje czasownika (starają się na siłę *co zrobić* ?). Ponadto mamy do czynienia z błędnym szykiem (dopełnienie członu nadrzędnego znalazło się po zdaniu podrzędnym).

Zdarzają się także (w języku mówinym o niższym stopniu sprawności) konstrukcje, w których mówiący używa określnika sposobu, natomiast czasownik, do którego ów określnik się odnosi, wstawia po pewnym czasie, czyli między określnikiem sposobu a czasownikiem jest myślowa luka, wypełniona np. przez opisowe dookreślenie czynności: *I un se stopniowo tak, jedna główka już była dobra a druga jeszcze nie zwininta nie była, to un zapłacił za te skszynie i sobie wybierał te salate fszystkom s tych skszyn* Kam 57.

Wśród licznych pomyłek chyba najbardziej typowe wydają się te, które związane są z niepoprawnym zastosowaniem rodzaju oraz liczby, np.: *No jak to się nie znali bo pszeciesz to wszystko razem mieszkało, wie pani wiency Żydów było* Kam 184, zamiast: „wszyscy razem mieszkali” albo *Ja i ten facet tera mi zrobiły dobrze* Kam 71, (*Niemcy*) *jedne po polsku mówiły troche jedne jakoś po rusku takie były zbierane to wszystko* Kam 165.

W tekstach języka mówionego o niższym stopniu sprawności zaobserwowaliśmy zjawisko, które polega na stosowaniu partykuły „to” przed czasownikiem, kiedy ten stoi bezpośrednio przy określniku, np.: *później to uporzontkowali ładnie te tom Rzgoskom, Co tego to się poukładało tag ładnie, No tak tak tag dobrze tak tak to idzie dobrze* Kam 37,155,69; albo, kiedy



określnik sposobu jest powtórzony, natomiast czasownik, do którego ów określnik się odnosi, występuje w zdaniu tylko raz, np.: *a najgorzy właśnie, nas Polakóftraktowali, no i, Ruskich Ukraińce byli, tam, ale wie pani to najgorzej to Polakóft i, rosyjskich ludzi* Kam 67.

W języku ludzi niewykształconych pojawiają się również konstrukcje syntaktyczne, w których w zdaniu sposobowym po spójniku i przed rzeczownikiem występuje zaimek wskazujący „ten” w odpowiednim przypadku, liczbie i rodzaju, np.: *kabaczki tesz pszecieź my piekły jak te bakłażany, latajom te dziory jak te peszingi* Kam 78,125. Zdajemy sobie sprawę, że zjawiska te musiałyby być jeszcze weryfikowane przez badania szerszego materiału, pozwalające ustalić ścisły związek partykuły „to” i zaimka wskazującego „ten” z okolicznikiem sposobu. Na tym etapie obserwacji traktujemy je tylko jako pewne spostrzeżenie, a nie cechę tej odmiany języka.

Ciekawym zjawiskiem, choć bezpośrednio niezwiązanym z określnikami sposobu wydaje się być różne rozumienie znaczenia czasownika „pracować”. W języku mówionym inteligencji używa się czasownika „pracować”, aby wyrazić znaczenie: „mieć płatne zajęcie, być na posadzie”. Natomiast w języku ludzi niewykształconych, jak wykazały badania, treść leksemu werbalnego „pracować” oddawana jest przez czasownik „robić”, np.: *Ja nie robię na akord WN albo Czy u Gejera pracowało się na akord, czy też pracowało się tak za pensję?*

*Na akort. My na tkalni to żeśmy pracowali na akort. A pracowali tesz na dniófkę no to, pszeważnie takie podwórzowe robotnice albo, zamiataczki, no to robili na dniófkę, ale my to robiliśmy zafsze na akort* Kam 30. W początkowej części wypowiedzi informator zasugerowany przez eksploratora używa słowa „pracować”. Potem zaabsorbowany tym, co mówi, przestaje zwracać uwagę na to, w jaki sposób mówi, wraca do swoich językowych przyzwyczajzeń i wtedy już nie „pracuje na akord”, ale „robi na akord”.

Analiza materiału dawnego (Now) i współczesnego (Pis, Kam, WN) uzmysławia, że kilkudziesięcioletni odstęp czasowy wpłynął na rozbieżności w zestawionych materiałach badawczych. Dodatkowym czynnikiem, który może wpływać na różnice jest też inny charakter obu materiałów. Znaczna część korpusu materiałowego Nowakowskiej pochodzi z języka pisanego, z literatury. Natomiast głównym źródłem do badań nad określnikami sposobu we współczesnym języku były teksty języka mówionego, przede wszystkim ludzi

niewykształconych. Różnice widzimy szczególnie w położeniu czasownika i określnika sposobu w zdaniu. Wśród wynotowanych ze współczesnych tekstów języka mówionego przykładów uderza przewaga połączeń typu: określnik sposobu + czasownik. W materiale Nowakowskiej przeważająca większość przykładów reprezentuje typ: czasownik + określnik sposobu.

Zmiany zaszyły również w leksyce. Niektóre określniki sposobu notowane przez Nowakowską współcześnie nie są już używane (znane są tylko ze słyszenia, pozostają w biernym słowniku), np.: „po fakiersku, po porządku, na stojącku, na raczki, daktyloskopijnie”.

Istnieją we współczesnym języku mówionym także takie określniki sposobu, których nie spotykamy w materiale Nowakowskiej, np.: „automatycznie, mechanicznie, fajnie, świetnie, psychologicznie”.

Pomimo upływu czasu znaczna część przysłówkowych określników sposobu przywoływanych przez Nowakowską nadal istnieje we współczesnym języku mówionym w niezmienionej formie, np.: „szybko, wspólnie, głośno” itp.

Konfrontacja materiału Kam z Pis pozwala stwierdzić, że konstrukcje składniowe z użyciem określników sposobu mają inną postać w języku mówionym ludzi niewykształconych niż w języku mówionym inteligencji. Mówioną wersję polszczyzny kulturalnej charakteryzuje, między innymi, dbałość o przestrzeganie norm językowych, bogata i różnorodna warstwa leksykalna, staranna budowa konstrukcji składniowych. Nie możemy powiedzieć tego samego o języku ludzi niewykształconych. Badania dowodzą, że tę odmianę języka mówionego cechuje niski stopień sprawności językowej, a szczególnie mało zróżnicowane słownictwo, niewykończone konstrukcje syntaktyczne często graniczące z błędem.

## WYKAZ SKRÓTÓW

Kam = M. Kamińska (red.), *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego. Generacja starsza, średnia i najmłodsza*, Łódź 1992.

Pis = K. Pisarkowa, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1975.

Now = J. Nowakowska, *Określniki sposobu w języku polskim*, Lwów 1933.

WN = Własne nagrania.